

Sygn. akt XVC165/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Konieczka

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r.

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko D. S. i A. S.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanych D. S. i A. S. na rzecz powoda S. M. kwotę 96 000 zł. ( dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych ) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2012 r. do dnia zapłaty.

II. Umarza postępowanie w zakresie cofniętego powództwa.

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanych D. S. i A. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 4 800 zł. (cztery tysiące osiemset złotych) tytułem części opłaty od pozwu od której powód był zwolniony.

## UZASADNIENIE

Powód S. M. wniósł pozew ( k. 2-3 ) przeciwko D. S. i A. S. domagając się zasądzenia od pozwanych kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2012 r. oraz obciążenia pozwanych kosztami sądowymi.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż domaga się zwrotu kwoty 100.000 zł, którą dał pozwanym w depozyt w dniu 11 lipca 2011 r., a której nie chcą mu zwrócić.

W dniu 30 stycznia 2013 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu ( k.25 ).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty ( k. 28-30 ) pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwani potwierdzili otrzymanie od powoda kwoty 100.000 zł, wywodząc, że powództwo jest przedwczesne i powinno zostać oddalone, ponieważ nie upłynął jeszcze termin zwrotu depozytu określony przez strony na dzień 15 lipca 2013 r.. Pozwani podnieśli, iż powinni zwrócić tylko kwotę główną w wysokości 100.000 zł, jednak bez odsetek i kosztów. Zawartej przez strony umowie należy przypisać bowiem przymioty instytucji prawa cywilnego opisanej w art. 264 k.c., to jest użytkownika kwoty pieniędzy, tzw. depozytu nieprawidłowego. Po wygaśnięciu użytkownika użytkownik zobowiązany jest do zwrotu według przepisów o zwrocie pożyczki i ma obowiązek zwrócić tę samą ilość pieniędzy i tylko ją bez dodatkowych kosztów, co zostało ustalone przez strony. W przeciwnym razie strony zawarłyby umowę pożyczki. Umowa została zawarta na czas określony bez możliwości jej wcześniejszego rozwiązania lub wypowiedzenia, a termin zwrotu pieniędzy ustalono na dzień 15 lipca 2013 r., który jeszcze nie upłynął, w związku,

z czym żądanie pozwu jest przedwczesne. Żądanie odsetek jest pozbawione podstawy prawnej, ewentualny okres odsetkowy mógłby powstać dopiero od dnia 16 lipca 2013 r.

Na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r. powód cofnął powództwo, co do kwoty 4.000 zł ( czas 01:10:30 ). Pozwani wyrazili zgodę na cofnięcie pozwu w tym zakresie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powód S. M. dysponował kwotą 100.000 zł, której nie chciał zdeponować w banku, nie zamierzał też tej kwoty trzymać w domu, aby jego żona nie miała do pieniędzy. Powód jest spowinowacony z pozwanymi, gdyż pozwana D. S. jest siostrą żony powoda, a pozwany A. S. jej mężem.

Powód ustalił z pozwanymi, iż odda im na przechowanie kwotę 100.000 zł na okres dwóch lat.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 23 maja 2013

W dniu 11 lipca 2013 r. powód oddał na przechowanie pozwanym kwotę 100.000 zł na okres dwóch lat od dnia podpisania umowy. Strony ustaliły, iż zwrot pieniędzy nastąpi za zgodą powoda dnia 15 lipca 2013 r. Pozwani nie byli uprawnieni do korzystania i rozporządzania pieniędzmi przyjętymi do depozytu, mieli je tylko przechować. Powód zastrzegł sobie dostęp do swoich pieniędzy w każdej chwili tak, aby mógł korzystać z nich w miarę swoich potrzeb.

Dowód: umowa depozytowa k.4, 53, zeznania powoda na rozprawie w dniu 23 05 2013 r.

Pozwani z przechowywanych pieniędzy wypłacili powodowi na jego żądanie kwoty: 1.000 zł w dniu 13 lipca 2011 r.; 900 zł w sierpniu 2011 r.; 1.100 zł we wrześniu 2011 r.; 1.000 zł w październiku 2011 r., to jest łącznie 4.000 zł.

Dowód: pokwitowanie k.59, zeznania powoda na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r.

Powód zorientował się, iż pozwani wydali jego pieniądze, gdy odmówili mu wypłaty kolejnej kwoty 1.000 zł. Pozwani nie byli w stanie zwrócić powodowi pieniędzy, ponieważ zużyli je na utrzymanie domu i na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, która przynosiła straty.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 23 05 2013 r., zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 23 05 2013 r., zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 23 05 2013 r.

W sierpniu 2012 r. powód zwrócił się do pozwanych o zwrot depozytu w kwocie 100.000 zł w terminie do dnia 20 września 2012 r.

Dowód: pismo powoda z dnia 26 08 ( 09 ) 2012 r. wraz z potwierdzeniem odbioru k.5-6, 54-55, zeznania powoda na rozprawie w dniu 23 05 2013 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów prywatnych i zeznań stron.

Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty prywatne, w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c., nie znajdując podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, a których autentyczność nie była także kwestionowana przez strony. Dokumenty te w postaci umowy nazwanej przez strony umową depozytową, wezwania do zwrotu zdeponowanej kwoty, pokwitowania zostały złożone do akt przez obie strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, jako logiczne, konsekwentne i zgodne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów, w tym umową nazwaną umową depozytową, wezwaniem do zwrotu zdeponowanej kwoty i pokwitowaniem. Powód na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r. przesłuchany w charakterze strony konsekwentnie twierdził, że nie wyrażał zgody na korzystanie przez pozwanego z jego pieniędzy przekazanych pozwanym do depozytu. Potwierdził, że wiedział o prowadzeniu działalności gospodarczej przez pozwanego, ale nie pozwolił na korzystanie

z pieniędzy. Zeznał także, że takiej zgody nie wyrażał potem, już po zawarciu umowy. Powód zeznał również, że brał od pozwanych z jego pieniędzy kwoty, łącznie 5 000 - 6 000 zł. Potem dowiedział się, że pozwani nie mają pieniędzy i wystosował wezwanie do zapłaty. Zeznał także, że uważał, że w każdej chwili może swoje pieniądze wziąć i gdyby pozwani dalej dawali mu pieniądze, to nie żądałby zwrotu. Po okazaniu pokwitowania pozostającego w posiadaniu pozwanych powód potwierdził, że łącznie otrzymał od pozwanych kwotę 4 000 zł. Zaprzeczył, aby otrzymał inne kwoty wymienione w pokwitowaniu w części, gdzie nie ma podpisów powoda. W toku zeznań zaprzeczył także, aby odmawiał kwitowania pobieranych kwot swoim podpisem.

Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne. Są one konsekwentne i znajdują potwierdzenie nie tylko w umowie zawartej między stronami ale i w wezwaniu do zapłaty z dnia 26 sierpnia 2013 r. ( a nie 26 września 2012 r., jak w nim błędnie napisano ) oraz w treści pokwitowania z podpisami powoda. To, że powód nie pozostawił pozwanym kwoty 100 000 zł do ich dyspozycji potwierdzają takie okoliczności, jak to, że korzystał ze swoich pieniędzy w miarę potrzeby i chciał z nich dalej korzystać oraz to, że w momencie dowiedzenia się, że pozwani nie są w stanie wypłacać kolejnych kwot ze zdeponowanych pieniędzy zażądał zwrotu całej kwoty. Sąd dał także wiarę powodowi, co do wielkości pobranej kwoty - 4.000 zł, co potwierdzają podpisy powoda na dokumencie pokwitowania oraz przyznanie przez powoda pobrania kwoty 1.000 zł. nie wypisanej w tym pokwitowaniu, co jednak powód potwierdził swoim podpisem. Niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest, aby powód początkowo kwitował pobierane kwoty, a potem odmawiał swego podpisu, a pozwani pieniądze mu wypłacali. Pozwani zresztą swoich twierdzeń obiektywnymi dowodami nie wykazali.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanych w zakresie, w którym nie pozostają one w sprzeczności z zeznaniami powoda i dowodami z dokumentów, a więc, co do zawarcia umowy i przekazania kwoty 100.000 zł.. Pozwana potwierdziła, iż pieniądze w depozycie powinny być nienaruszone, ale pozwani rozporządzili nimi w związku ze swoją sytuacją finansową ( czas 00:59:46 ). W ocenie Sądu zeznania pozwanych, iż powód pobrał 8.000 - 9.000 zł nie są wiarygodne, ponieważ pozwani nie dysponowali pokwitowaniem takiej kwoty, a powód zaprzeczył tej okoliczności. Niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego są twierdzenia pozwanej, że ostatnią kwotę ( bez pokwitowania ) pozwani wypłacili powodowi w listopadzie 2012 r. Skoro powód skierował do pozwanych wezwanie do zwrotu całej kwoty z dnia 26 sierpnia 2012 r. niedorzecznym jest twierdzenie pozwanej o wypłacie tej kwoty nadal bez pokwitowania. Przeczą temu twierdzenia powoda, że gdyby otrzymywał od pozwanych kwoty ze zdeponowanej sumy nie domagałby się zwrotu całości.

Nie są wiarygodne zeznania pozwanego, iż doszło do porozumienia, w wyniku którego powód zgodził się, aby pozwany wydał jego pieniądze. Zeznania pozwanego w tym zakresie są wewnątrznie sprzeczne. Pozwany przesłuchany informacyjnie ( czas 00:03:36 ) zeznał, że umowę z powodem zawarł bo był w trudnej sytuacji, potrzebował tych pieniędzy na prowadzenie działalności, nie miał płynności finansowej w firmie. Następnie pozwany przesłuchany jako strona zeznania te potwierdził. Pozwany zeznał ( czas 00:33:05 ), że ta kwota została zużyta na utrzymanie domu i działalność. Dalej ( czas 00:34:32 ) pozwany zeznał, że przy umowie nie było mowy o tym, że nie może tych pieniędzy użyć, nie było też mowy o tym, że może ich użyć. Nie uzgadniał tego z powodem i zrobił to bez jego zgody. Dalej ( czas 00:46:50 ) pozwany zeznał, że ta umowa została zawarta w celu na przechowanie pieniędzy, pieniądze mają leżeć. Pozwany stwierdził także, że myśli, iż doszło do porozumienia w wyniku, którego powód zgodził się na to, aby wydawał jego pieniądze. Do porozumienia mogło dojść przy kolejnej wypłacie, którą wpłacał, to było dwa miesiące, czy miesiąc od zawarcia umowy. Jak wynika z tych zeznań pozwany nie jest konsekwentny i w różnych częściach swoich zeznań przedstawia różne wersje. Nie znajdują one potwierdzenia w żadnych obiektywnych dowodach, a powód konsekwentnie zaprzeczał, aby zgodził się na korzystanie przez pozwanych z jego pieniędzy. W tych okolicznościach Sąd uznał zeznania pozwanego w tym zakresie za niewiarygodne i złożone jedynie na użytek tej sprawy.

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Okolicznością bezsporną w sprawie było, iż powód przekazał pozwanym kwotę 100.000 zł, której nie chciał trzymać w banku, ani w swoim domu. Istota niniejszej sprawy sprowadzała się natomiast do ustalenia, jaka umowa wiązała strony, czy była to umowa przechowania ( depozytu zwykłego ), czy nieprawidłowego, umowa użytkowania

nieprawidłowego, jak twierdzili pozwani w sprzeciwie, czy też umowa pożyczki. Ma to znaczenie dla ustalenia czy powód mógł w każdej chwili żądać zwrotu środków pieniężnych i czy pozwani mogli z nich korzystać.

W pierwszej kolejności należy rozważyć czy strony łączyła umowa depozytu nieprawidłowego. Zgodnie z przepisem art. 845 k.c. jeżeli z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (depozyt nieprawidłowy). Czas i miejsce zwrotu określają przepisy o przechowaniu.

Przepis art.845 k.c. reguluje umowę depozytu nieprawidłowego (depositum irregulare). Wynika z niego, że jeżeli strony zawierają umowę, na podstawie której składający oddaje przechowawcy na przechowanie pieniądze bądź inne rzeczy oznaczone co do gatunku, ponadto z przepisów szczególnych albo z umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać przedmiotem przechowania, jest to depozyt nieprawidłowy. O tym więc, czy zawarta umowa kreuje stosunek prawny depozytu nieprawidłowego, decydują przepisy szczególne albo umowa stron lub okoliczności. Nie można go natomiast domniemywać. Stosunek prawny powstały na tej podstawie łączy w sobie elementy zarówno przechowania, jak i pożyczki. Stosuje się bowiem do niego przepisy o pożyczce, poza przepisami dotyczącymi zwrotu przedmiotu depozytu. Umieszczenie przepisów o depozycie nieprawidłowym w tytule poświęconym umowie przechowania i wskazanie w treści art. 845 k.c. na oddanie na przechowanie oraz określenie strony umowy mianem przechowawcy wskazuje na zamiar ustawodawcy potraktowania depozytu nieprawidłowego jako pewnej szczególnej odmiany umowy przechowania. Jednakże odmienny jest cel gospodarczy tej umowy w porównaniu z klasycznym przechowaniem. Przechowanie bowiem wykonywane jest w interesie składającego, ma na celu zaspokojenie jego interesu. Natomiast w przechowaniu nieprawidłowym równomiernie zostaje zaspokojony interes obu stron. Składający, oddając rzeczy czy pieniądze na przechowanie, nie ponosi ryzyka ich utraty czy uszkodzenia, nawet przypadkowej, natomiast przechowawca uzyskuje prawo rozporządzania tymi rzeczami bądź pieniędzmi według swojego uznania. Umowa depozytu nieprawidłowego jest umową dwustronnie zobowiązującą, odpłatną lub nieodpłatną. Umowa ta ma charakter realny, więc dochodzi do skutku z chwilą wydania pieniędzy bądź innych rzeczy. W depozycie nieprawidłowym nie chodzi o sprawowanie pieczy w celu utrzymania przedmiotu depozytu w stanie nie pogorszonej, ale o ewidencjonowanie pieniędzy i dbanie o nie w tym znaczeniu, aby był możliwy zwrot na każde żądanie takiej samej ilości pieniędzy czy rzeczy tego samego gatunku. Zwrot przedmiotu depozytu nieprawidłowego następuje na zasadach dotyczących przechowania. Oznacza to, że składający może żądać zwrotu przedmiotu depozytu w każdym czasie bez względu na to czy umowa ma charakter terminowy czy została zawarta na czas nieoznaczony. Wreszcie przechowawca w umowie depozytu nieprawidłowego ma obowiązek zwrotu nie tych samych pieniędzy czy innych rzeczy oznaczonych, co do gatunku, ale takiej samej ilości pieniędzy czy rzeczy, tego samego gatunku i tej samej jakości. Obowiązek zwrotu spoczywa na przechowawcy nawet wówczas, gdy przechowawca utracił przedmiot depozytu bez własnej winy ( por. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak (w) komentarzu do art.845 k.c. w programie komputerowym Lex i przywołana tam literatura oraz orzecznictwo ).

Zdaniem Sądu umowa łącząca powoda z pozwanymi nie była umową depozytu nieprawidłowego, ponieważ pozwani nie byli uprawnieni do rozporządzania powierzonymi im środkami pieniężnymi. Możliwości rozporządzania przedmiotem depozytu nie można domniemywać. W umowie depozytowej (k.4) strony nie przewidziały możliwości rozporządzania pieniędzmi. Zezwolenie na rozporządzanie środkami pieniężnymi nie wynika także z dalszych ustaleń stron. Wręcz przeciwnie, jak zeznał powód nie było rozmowy o korzystaniu z jego pieniędzy. Powód wiedział, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą, ale nie pozwolił korzystać z pieniędzy z jego depozytu. Pozwany zeznał, iż przy zawieraniu umowy nie uzgadniał, czy może użyć pieniędzy, zrobił to bez zgody powoda ( czas 00:34:32 ). Wprawdzie zeznał także, że nie było też mowy, że nie może ich użyć, ale przepis art. 845 k.c. nie statuuje domniemania zgody składającego do depozytu. W takiej sytuacji nie można również uznać, że zgoda ta wynika z okoliczności, bo one muszą mieć znaczenie pozytywne czyli takie, że z konkretnego zachowania składającego do depozytu taka zgoda wynika. Skutku nie można przyjmować na podstawie braku działania - zachowania. Pozwana także podała, iż pieniądze w depozycie powinny być nienaruszone ( czas 00:59:46 ). Pieniądze miały nadal być własnością powoda, a pozwani mieli mu zwrócić te same pieniądze. Reasumując powyższe, zawarta umowa nie była umową depozytu

nieprawidłowego. Powód nie zezwolił pozwanym na rozporządzanie powierzonymi środkami pieniężnymi. Chciał, aby one znajdowały się u pozwanych, jednak bez możliwości korzystania z nich przez pozwanych, a z każdorazową możliwością korzystania przez powoda.

Pozwani podnosili w sprzeciwie, iż strony zawarły umowę użytkowania kwoty pieniędzy - art. 264 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 252 k.c. rzecz można obciążyć prawem do jej używania i do pobierania jej pożytków (użytkowanie). Przepis art. 264 k.c. stanowi, iż jeżeli użytkowanie obejmuje pieniądze lub inne rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, użytkownik staje się z chwilą wydania mu tych przedmiotów ich właścicielem. Po wygaśnięciu użytkowania obowiązany jest do zwrotu według przepisów o zwrocie pożyczki (użytkowanie nieprawidłowe). Strony nie zawarły umowy użytkowania nieprawidłowego, ponieważ pozwani nie byli uprawnieni do korzystania z pieniędzy powoda i pobierania z nich pożytków. Powód nadal był właścicielem powierzonych pozwanym środków pieniężnych, do których chciał mieć dostęp i których zwrotu mógł żądać w każdym czasie, a nie dopiero po upływie terminu oznaczonego w umowie na 15 lipca 2013 r. Nie przeniósł na pozwanych własności przekazanych pieniędzy.

Powód i pozwani nie zawarli także umowy pożyczki. Należy zaznaczyć, iż przy umowie pożyczki własność pieniędzy lub innych rzeczy oznaczonych, co do gatunku przechodzi na pożyczkobiorcę. Umowa pożyczki (art. 720 par. 1 k.c.) zobowiązuje do przeniesienia na własność biorącego pieniędzy lub innych rzeczy oznaczonych co do gatunku. Ich własność przejdzie na pożyczkobiorcę z chwilą przeniesienia posiadania. Z treści umowy zawartej między stronami nie wynika zobowiązanie powoda do przeniesienia na pozwanych własności kwoty 100.000 zł. Pozwani nadto nie byli uprawnieni do rozporządzania środkami pieniężnymi powoda. Po upływie okresu trwania umowy mieli zwrócić te same pieniądze, a nie taką samą ilość pieniędzy. Kolejną różnicą między umową pożyczki a umową depozytu jest to, iż przy umowie pożyczki zwrot powinien nastąpić w terminie umówionym, gdy umowę zawarto na czas oznaczony, a gdy została zawarta na czas nieoznaczony - dłużnik zobowiązany jest zwrócić pożyczkę w terminie 6 tygodni po wypowiedzeniu umowy przez dającego pożyczkę (art. 723 k.c.). Strony zawarły umowę depozytu na okres 2 lat do dnia 15 lipca 2013 r. Powód chciał mieć jednak dostęp do swoich pieniędzy i możliwość wypłaty określonych kwot na każde żądanie. Powód zwracał się do pozwanych o wypłacenie mu określonych sum pieniędzy, co pozwani czynili dopóki dysponowali jego środkami pieniężnymi, a nie jakimikolwiek pieniędzmi. Skoro strony nie łączyła umowa pożyczki, lecz depozytu, to powód mógł żądać zwrotu powierzonych środków w każdym czasie, na co pozwani godzili się wypłacając mu żądane kwoty do czasu, kiedy zabrakło im pieniędzy.

Zdaniem Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do jednoznacznego ustalenia, że strony zawarły umowę depozytu zwykłego. Zgodnie z przepisem art. 835 k.c. przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Istota umowy przechowania wyraża się w tym, że przechowawca zobowiązuje się zachować rzecz ruchomą oddaną na przechowanie w stanie niepogorszonym. Oznacza to, że świadczenie przechowawcy polega na sprawowaniu pieczy nad rzeczą, a więc na zapewnieniu odpowiednich warunków jej przechowywania oraz czuwaniu, by jej stan nie uległ pogorszeniu (por. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak (w) komentarzu do art. 835 k.c. w programie komputerowym Lex). Pieniądze są niewątpliwie rzeczą ruchomą oznaczona, co do gatunku. Pozwani mieli przechować pieniądze powoda, który zachował ich własność, nie byli uprawnieni do korzystania z nich, rozporządzania nimi i pobierania z nich pożytków. Po upływie okresu obowiązywania umowy pozwani winni oddać powodowi te same pieniądze, a nie taką samą ilość pieniędzy. Skoro strony zawarły umowę depozytu zwykłego to powód mógł żądać zwrotu powierzonych pozwanym środków pieniężnych w każdym czasie. Przepis art. 844 par. 1 k.c. stanowi bowiem, iż składający może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie. Uprawnienie to przysługuje mu niezależnie od tego, czy umowa przechowania zawarta została na czas oznaczony czy na czas nieoznaczony. Nie ma również znaczenia, czy ma ona charakter odpłatny czy nieodpłatny. Prawo to składający może zrealizować "w każdym czasie". Oznacza to, że może on żądać zwrotu rzeczy w każdym momencie trwania umowy, a ponadto nie jest to uzależnione od zaistnienia jakichkolwiek okoliczności (por. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak (w) komentarzu do art. 844 k.c. w programie komputerowym Lex). W tej sytuacji niezależnie od tego, iż umowa została zawarta na czas oznaczony powód mógł żądać zwrotu środków pieniężnych w każdym czasie. Wobec i powództwo nie było przedwczesne, jak twierdzili pozwani.

Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 96.000 zł, ponieważ ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód pobrał ze zdeponowanych środków kwotę 4.000 zł. Pozwani nie wykazali natomiast, aby powód odebrał większą kwotę, a ciężar dowodu tych okoliczności zgodnie z przepisem art. 5 k.c. obciążał pozwanych. Powód przyznał, iż odebrał kwoty wskazane w pokwitowaniu ( k. 59 ) w łącznej wysokości 4.000 zł. Nie potwierdził natomiast otrzymania kwot oznaczonych po lewej stronie pokwitowania ( czas 01:08:13 ).

Tym samym na podstawie poczynionych ustaleń i rozważań, Sąd na mocy przepisów art. 835 k.c. i art.844 par. k.c. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 96.000 zł, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 20 września 2012 r. Jednakże w wezwaniu do zapłaty z dnia 26 sierpnia 2012 r. powód wyznaczył pozwanym termin zwrotu depozytu do dnia 20 września 2012 r. Tym samym pozwani opóźnili się ze zwrotem depozytu dopiero od dnia 21 września 2012 r. i od tego dnia powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. O odsetkach ustawowych orzeczono także w punkcie I wyroku na podstawie przepisów art. 455 k.c. i art. 481 par. 1 k.c. W punkcie III wyroku Sąd na podstawie tych samych przepisów stosowanych, a contrario oddalił powództwo, co do odsetek za opóźnienie za 1 dzień, to jest dzień 20 września 2012 r.

W punkcie II wyroku Sąd na podstawie przepisu art. 355 par.1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa, co do kwoty 4.000 zł.

W punkcie IV wyroku Sąd na mocy art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 176, poz.1398 ze zm.) nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 4.800 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.